

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# BLIŹNIĘTA SYJAMSKIE



O J C Z Y S T Y – D O D A J  
D O U L U B I O N Y C H

BRACIA SYJAMSCY, SIOSTRY SYJAMSKIE, BLIŹNIĘTA SYJAMSKIE to niefachowe, popularne określenie bliźniąt zrosniętych. Dlaczego SYJAMSKIE? Chociaż wada rozwojowa, polegająca na zrosnięciu części ciał bliźniąt jednojajowych, jest jedną z najlepiej udokumentowanych w historii, a jej ikonografia sięga czasów starożytnych, to określenie BLIŹNIĘTA SYJAMSKIE powstało dopiero w XIX w. W latach 30. XIX w., czyli wtedy, gdy we Francji rozkwitał polski romantyzm, gdy ukazywały się drukiem „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego”, III część „Dziadów” i „Pan Tadeusz”, gdy nieznany jeszcze Juliusz Słowacki publikował anonimowo „Kordiana”, a Zygmunt Krasiński „Nie-boską komedię” i „Irydiona”, na świecie prawdziwą sławę zdobywali bracia Chang i Eng Bunkerowie. Nie byli ani poetami, ani bojownikami o wolność – urodzili się w 1811 r. nad Zatoką Tajlandzką w ówczesnym Syjamie jako bliźnięta zrosnięte mostkami. Wypatrzył ich brytyjski kupiec Robert Hunter, który dostrzegł możliwość zbiecia fortuny na pokazywaniu ich w swoim cyrku. To właśnie od tych dwóch młodych, zrosniętych ze sobą Syjamczyków pochodzi określenie BLIŹNIĘTA SYJAMSKIE. Warto wiedzieć, że w 1870 r. – działając już na własną rękę – bracia gościli przez tydzień również w Warszawie. Tak o nich przeczytamy w ówczesnej prasie: „Bracia Eng i Hang, o których kalectwie [...] niejednokrotnie zapewne zdążyło wam się czytać, bawili tylko niecały tydzień w Warszawie. Przez ten czas odwiedziło ich około tysiąca pięciuset osób. A że za bilety płacono po rublu i pół rublu, co nawiasowo mówiąc jest bardzo drogą ceną za oglądanie takiego choćby dziwowiska natury, to przypuszczalnie musieli oni przez ten tydzień zebrać około tysiąca rubli. [...] I pytamy się naraz samych siebie, co może skłaniać ludzi do poszukiwania tego rodzaju widowisk? Jakie zajęcie może w nas wzbudzać niedola cudza albo niebezpieczeństwo na jakie się ktoś naraża?” [„Bluszcz” 1870, nr 23, 20.05.1870].